

Na ankietę BBN odpowiedziało już 300 szpitali

Na ankietę dotyczącą finansowania Zakładów Opieki Zdrowotnej odpowiedziało już 300 dyrektorów placówek. Ze wstępnej analizy odpowiedzi jednoznacznie wynika, że w 2010 r. pieniędzy na leczenie w szpitalach będzie znacznie mniej, niż w 2009 r. Jednocześnie w informacjach przekazywanych z NFZ oraz Ministerstwa Zdrowia pojawiają się kolejne sprzeczne informacje, dotyczące budżetu na ochronę zdrowia.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło wysłał listy do dyrektorów Zakładów Opieki Zdrowotnej, będących publicznymi zakładami leczenia stacjonarnego. Szefowie m.in. szpitali i przychodni otrzymali kwestionariusz dotyczący stanu finansowania placówek ze środków publicznych. Korespondencja została wysłana do ponad 730 placówek w całej Polsce. Szef BBN poprosił dyrektorów ZOZ, aby przesyłali odpowiedzi aktualne na 15 stycznia 2010 r., wtedy bowiem mijał termin podpisywania kontraktów placówek służby zdrowia z NFZ. Choć odsyłanie ankiet do BBN trwa dopiero niecałe dwa tygodnie, do czwartku 28 stycznia br., do Biura dotarło już 300 odpowiedzi.

Raport dotyczący problemu finansowania służby zdrowia w 2010 r. BBN opracuje dopiero po otrzymaniu większości wypełnionych ankiet. Z dotychczas przysyłanych odpowiedzi jednoznacznie wynika, że w tym roku w Zakładach Opieki Zdrowotnej pieniędzy na leczenie będzie znacznie mniej, niż w 2009 r., a szpitale są zadłużone. Większość placówek służby zdrowia wykazuje nadwykonania - w 2009 r. wykonanych było więcej zabiegów, niż wynikało to z kontraktów podpisanych z NFZ.

Zainteresowanie kwestionariuszami jest duże. Z przedstawicielami BBN kontaktują się w tej sprawie m.in. dyrektorzy szpitali, lekarze, a także sami pacjenci. Zainteresowani są także szefowie Niepublicznych ZOZ. Aleksander Szczygło uważa, że jednym z pozytywnych efektów akcji BBN jest fakt, że przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia przyznali, iż plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na rok 2010 jest niższy o 1,3 mld zł niż rzeczywiste wykonanie planu finansowego NFZ w 2009 r.

Należy przypomnieć, że sprzeczne informacje MZ oraz NFZ były przyczyną zainteresowania się przez BBN sytuacją finansową w służbie zdrowia. Na początku grudnia minister zdrowia Ewa Kopacz poinformowała szefa BBN, że w 2010 r. budżet NFZ będzie na podobnym poziomie, co budżet w 2009 r. W tym samym czasie prezes NFZ Jacek Paszkiewicz poinformował Aleksandra Szczygło, że w tym budżecie zabraknie ok. 1,5 mld zł.

Niestety, w informacjach przekazywanych przez obie instytucje nadal pojawiają się sprzeczności. 21 stycznia 2010 r. wiceminister zdrowia Jakub Szulc oświadczył w Sejmie, że prezes NFZ uruchomi fundusz zapasowy i przeznaczy z niego na świadczenia medyczne 2,2 mld zł. Natomiast 10 stycznia 2010 r., w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” szef NFZ Jacek Paszkiewicz przyznał, że NFZ nie ma żadnych rezerw, a „wszystkie poduszki bezpieczeństwa zostały już wystrzelone”.

Według ministra Aleksandra Szczygło nadal nie ma pełnej wiedzy nt. wielkości nakładów finansowych na ochronę zdrowia w 2010 r.

Zobacz także:

- › [Komunikat BBN: Szef BBN pyta Minister Zdrowia i Prezesa NFZ o powody ograniczania finansowania świadczeń zdrowotnych](#)
- › [Komunikat BBN: Szef BBN zaniepokojony informacją prezesa NFZ](#)
- › [Szef BBN wysła listy do dyrektorów szpitali](#)
- › [Aleksander Szczygło: „BBN zajmuje się m.in. bezpieczeństwem zdrowotnym”](#)
- › [Kwestionariusze dotyczące służby zdrowia także dla NZOZ](#)



[Tweetnij](#)